№ 33. Środa 11. Lutego 1857. Rok wydania 47.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

Obwieszczenie.

Magistrat stołecznego miasta Lwowa podaje do wiadomości, że spis nazwisk wszystkich osób z obwodu miasta Lwowa do rekrutacyi powołanych, według przepisów Patentu rekrutacyjnego z dnia 5. grudnia 1848 sporządzony, przez 8 dni, t. j. od 10. do włącznie 17. t. m. tak w urzędzie konskrypcyjnym, jako też w urzędach landwójtowskich do przejrzenia się znajduje, i że termin do wniesienia reklamacyi na dzień 18. t. m. wyznaczonym został.

Po upłynieniu tego terminu dalsze reklamacye już więcej uwzględnione nie będą.

Termin zaś do losowania poźniej ogłoszonym zostanie.

Lwów 8. lutego 1857.

Karol Hopflingen-Bergendorf,
Prezes magistratu i wydziału.

Lwów, 10. lutego. Ze sprzedaży poematów pana Alojzego Sebery w niemieckim i pana Karola Lidl'a w polskim języku napisanych w pamięć szczęśliwego rozwiązania Jej Mości Cesarzowy i narodzenia się najdostojniejszej Arcyksiężniczki Zofii Fryderyki, wpłynęła na korzyść Lwowskich Zakładów ochrony i niemowląt znaczna kwota 234 złr.20k. m. k.

Dyrekcya pomienionych Zakładów poczytuje sobie za przyjemny obowiązek złożyć powyżej wymienionym autorom za patryoczne przyczynienie się do wzrostu funduszu tych zakładów najczulsze podziękowanie.

(Arcyksiążę Rainer mianowany Prezydentem rady państwa. — Odznaczenie. — Mianowania przy kapitule gr. kat. w Przemyślu. — Łaski cesarskie.)

Wiédeń, 8. lutego. *Gazeta Wiedeńska* donosi: Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem pismem gabinetowem z Medyolanu z dnia 2. lutego r. b. mianować Jego Cesarzewiczowską Mość najdostojniejszego Arcyksięcia *Rainera* Prezydentem Swojej Rady państwa.

Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 15. stycznia r. b. leśniczemu pierwszej klasy *Józefowi Palmarinowi* w Stebniku w Drohobyckich dobrach koronnych w uznaniu długoletniej wiernej służby nadać najłaskawiej złoty krzyż zasługi.

Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z Medyolanu dnia 27go stycznia r. b. mianować najłaskawiej przy Przemyskiej grecko-katolickiej kapitule katedralnej kustosza katedralnego *imks. Aitala Witoszyńskiego* dziekanem katedralnym, kanonika i kanclerza konsystoryalnego *imks. Teodora Łukasiewicza* kustoszem katedralnym, kanonika i kaznodzieję katedralnego *imks. Leona Kordasiewicza* kanclerzem konsystoryalnym, a grecko-katolickiego proboszcza w Mużyłowicach *imks. Jana Trulickiego* kaznodzieją katedralnym.

Jego c. k. Apostolska Mość raczył ofiarować najłaskawiej instytutowi delle Figlie di Cavita w Bassano i żeńskiemu zakładowi wychowawczemu S. Croce w Wenecyi po 500 złr., klasztorowi Minorytów Santa Lucia w Wenecyi i klasztorowi Obserwantów St. Pancracio w pobliżu Barbarany po 400 złr., a nakoniec zakładanemu właśnie domowi poprawy w Wicenzy 200 złr. m. k.

Gazz. di Milano donosi z **Brescii** z 31. stycznia, że Jego c. k. Apostolska Mość raczył wesprzeć znacznym datkiem znajdujące się w przykrem położeniu ochronki małych dzieci w Brescii.

Ameryka.

(Wiadomości bieżące. — Stan rzeczy w Meksyku. — Położenie Walkera.)

Nowy York, 21. stycznia. Horace Vernet podjął się na zaproszenie naszego rządu ozdobić ściany kapitolu w stosowne malowidła. Przy tej sposobności dowiedzieliśmy się, że rząd utrzymuje osobnego architekta unii, który pobiera stałą płacę i układa plany wszystkich budynków rządowych w Stanach zjednoczonych. Ztąd pochodzi zapewne, że wszystkie gmachy publiczne u nas stawiane są podług jednego modelu.

Wiadomości z Meksyku sięgają po dzień 2. stycznia. *Times* zestawia je w sposób następujący: Stosunki republiki potąd jeszcze nie bardzo się polepszyły. Rząd wzmógł się wprawdzie, odkąd po doddaniu się Vidaurri'ego upadły insurekcye w Puebla i w prowincyach graniczących z Teksas, lecz z tem wszystkiem niezdołał Comonfort przywrócić potąd zupełnego pokoju. Najgroźniejszym dla Meksyku jest jednak jenerał mulatów Alvarez, gubernator prowincyi Guerro, który z oddziałami swemi spustoszył kilka głównych dystryktów i dopuścić się miał okrucieństwa. Już od dawniejszego czasu sam się też nazywa „panterą południa". Hasłem jego jest: „Śmierć Hiszpanom". Ściga ich, morduje, gdzie tylko napadnie, i taki puścił postrach, że wszyscy Hiszpanie uchodzą z posiadłości swoich, by tylko życie ocalić. Poseł hiszpański domagał się już powtórnie u rządu, by te bandy zbójeckie poskromił. Na nieszczęście wybuchło powstanie także i w San Luis, dokąd musiał rząd wojsko posyłać.

Gazeta powszechna donosi: Wypadek niespodziany utrudnił położenie Walkera i zagroził mu niebezpieczeństwem odcięcia linii jego komunikacyjnych. Nie wyszedł on jednak ani od hiszpańskich ani indyjańskich nieprzyjaciół Walkera, nad którymi ma nawet pewną przewagę, lecz od jednego z krajowców jego, działającego przeciw najezdnikom amerykańskim z wielkiem powodzeniem w imieniu Vanderbildt'a — dawniejszego właściciela parowpływów przewozowych. (Wiadomo, że Walker zabrał mu te statki). Vanderbildt porozumiał się teraz z Kosta-Rikanami, usiłując tym sposobem własność swoją odebrać. O tem szczególnem i niespodzianem zdarzeniu pisze bezstronny jak się zdaje korespondent do dziennika *Times* z Greytown z 6. stycznia, i podawszy wprzód szczegóły działań Walkera przeciw Amerykanom środkowym, których łatwo mógłby pokonać, mówi między innemi: Walker wyruszył z oddziałem 160 zbrojnych na odsiecz Henningsonowi, który w 400 ludzi opierał się 19 dni z wielką wytrwałością 3000 przeciwnikom, i wspólnie z Henningsonem zadał klęskę sprzymierzonym. Oddział sprzymierzonych cofnął się w popłochu do Leonu, a Walker udał się do Rivas, gdzie według ostatnich doniesień miał 800 zbrojnych do dyspozycyi. Tymczasem zaszedł nieprzewidziany i dla Walkera bardzo niepomyślny wypadek. P. Vanderbildt zmówiwszy się z Kosta-Rikanami, starał się wszelkiemi sposoby odzyskać zabrane mu parowpływy, i wyprawił ajenta swego Spencer'a, któremu poruczył do wykonania plan w tym względzie zręcznie ułożony. Spencer wybrał się w 200 zbrojnych z San José dnia 5go grudnia, stanął odbywszy 200 mil drogi nad brzegami rzeki San Carlos, odpłynął tą rzeką na indyjańskich czółnach i tratwach na rzekę San Juan, i napadł niespodzianie na warownię Serapiqué, gdzie 40 Amerykanów stało załogą. Zdobył ją też 22go w samo południe, i dziwić się tylko należy, że Amerykanie dali się podejść w dzień biały Kosta-Rikanom. Widząc nieprzyjaciela na murach warowni, potruchleli Amerykanie, i chcieli się ratować ucieczką. Wielu z nich zbiegło do rzeki, innych wycięto lub zabrano w niewolę. Ztamtąd udał się Spencer do Greytownu, gdzie 23go o świcie napadł na Amerykanów, i zabrał im 4 parowpływów rzecznych. Dalej odpłynął do Castillo, gdzie od mieszkańców nie doznał żadnego oporu, i wysłał ajenta do Toro, miejsca zaczynającej się żeglugi rzecznej — z tem poleceniem stojącemu tam parowpływowi małemu, by zawinął do Castillo. A że dowódzca tego parowpływu nie przeczuwał żadnego podstępu, przeto usłuchał rozkazu i wpadł w ręce nieprzyjaciół. Parowpływem tym odpłynął Spencer do warowni San Carlos, którą także zdobył z łatwością, zwłaszcza że załoga tamtejsza napadu tego wcale się nie spodziewała, i o tem, co wprzód zaszło, nie miała żadnej wiadomości. Nareszcie zabrano także i parowpływ morski, na którym z zatoki wirgińskiej przybyło 400 pasażerów. Spencer wysławszy wprzód pod zmyślonym pozorem posłannika na pokład tego parowpływu, i dowiedziawszy się tym sposobem o liczbie pasażerów, zbliżył się z okrętem swoim do tego parowpływu, i oświadczył podróżnym, że okręt zabierze, lecz że ich natychmiast odwiezie do Greytownu, dokąd zmierzają. Kalifornianom o nic też więcej nie chodziło, i nie stawiali Spencerowi żadnego oporu. Dnia 4go zawinął pod Greytown i wysadził na ląd pasażerów. W tej chwili nadpłynął też i parowpływ „Texas" z Nowego Orleanu do Greytownu, przywożąc Walkerowi

w posiłek 250 Amerykanów i znaczne przybory wojenne. Z tym okrętem nie mógł się Spencer żadną miarą mierzyć; cofnął się więc z małym paropływem swoim na płytką rzekę, gdzie Amerykanie mogli się dostać tylko na czółnach, i zabrali się też niezwłocznie do sporządzenia potrzebnych do ścigania łodzi. Eskadra angielska pod wodzą kapitana Erskine nie brała w tem wszystkiem żadnego udziału.

Hiszpania.

(Pensya dawnym ministrom. — Bandy zbójeckie. — Depesza z 3. lutego.)

Z Madrytu piszą pod dniem 29go stycznia: „Przynależna władza rozstrzygnęła, że hrabia San Luis ma prawo do pensyi wypłacanej wszystkim byłym ministrom, i że pensya ta ma mu być zwrócona za cały czas od wystąpienia z gabinetu, to jest za półtrzecia roku.

W Katalonii zawiązała się nowa banda Karlistów, czyli raczej zbójców pod dowództwem niejakiego Planademunta, który był skazany na 10letnią robotę przymusową, ale umknął podczas transportu na galary. Kilka oddziałów wojska ściga tę bandę. — W prowincyi Jaen w Arjouilli zaszły niedawno dla drożyzny i braku roboty zaburzenia, które jednak przytłumiono spiesznie uwięzieniem kilku osób. W innem miejscu tej prowincyi zrabowany został kościół, w którym znajdowało się wiele kosztowności.“

Depesza z **Madrytu** z 3go lutego donosi: „Znowu słychać z pewnością, że podróż Królowy do Andaluzyi nastąpi 3. marca. — W komitecie wyborczym panuje wielki ruch. — Podług dziennika *Esperanza* otrzyma deputacya prowincyonalna upoważnienie zaciągnąć pożyczkę w kwocie 6 milionów.“

Anglia.

(Sprawy w parlamencie. — Wychodźcy. — Oświadczenie ze dworu Królowy Audhy. — Mianowania w ministerstwie wojny. — Układy z familią królewską Audhy. — Rozporządzenia dane w Buszyrze.)

Londyn, 4. lutego. Na wczorajszem posiedzenie izby wyższej wniósł Earl Grey na zaproponowaną odpowiedź na mowę od tronu poprawkę z przymówką za postępowanie rządu względem Persyi. Wniosek ten odrzucono jednak, i adres został przyjęty w takim składzie, jak go podali lordowie Cork i Cowper. W izbie niższej przemawiał D'Israeli dobitnie przeciw zaproponowanemu adresowi. Lord Palmerston stanął w obronie rządu. Lord John Russel, kanclerz skarbu i kilku innych mowców brało również udział w debacie. Pomimo dość żywej opozycyi przyjęto w końcu adres bez odmiany.

W zeszłym miesiącu odpłynęło z Liverpolu 14. okrętów z 2500 podróżnymi do Stanów zjednoczonych, 5 z 1370 podróżnymi do Wiktoryi, a 1 z 403 podróżnymi do Nowej Walii południowej.

Należący do dworu Królowy Audhy Mohd Musech Oaddin oświadcza w dziennikach angielskich, że pogłoska, jakoby familia królewska zrzekła się swych pretensyi do kompanii wschodnio-indyjskiej za dożywotną pensyę, jest zupełnie bezzasadna.

Do Liwerpolu przybył z Nowego Yorku paropływ „Asia“ i przywiózł 435.880 dolarów w złocie.

— Nowa organizacya ministerstwa wojny jest już dopełniona, jak o tem donosi dziennik *Times*, i zniesiono posadę sekretarza urzędu zbrojowniczego, drugiego sekretarza wojennego i jeneralnego dyrektora umundurowania armii. Pułkownika Mundy mianowano gubernatorem wyspy Jersey, a sir Benjamin Hawes, dawniej drugi sekretarz wojenny został stałym podsekretarzem państwa.

Daily News upewnia, że gabinet postanowił usuniętemu Królowi Audhy i jego potomkom wypłacać rocznie 120.000 ft. szt. pensyi osobistej czasy wieczystemi, a na przyzwoite utrzymanie urzędników dworu jego dawać dożywotnie 30.000 ft. szterlingów. Kwota wspomniona jest w porównaniu dawniejszej płacy w Indyach bardzo znaczna i szczodra. Życzyćby tylko należało, by treść umowy była wyraźnie i dokładnie spisana, gdyż inaczej mogłaby się kompania indyjska — jak to się już nie raz trafiało — zrzucić się z kontraktu i potomków królewskich wydziedziczyć. Zdaje się, że były Król warunków tych nie przyjmie, lecz opór jego na nic mu się nieprzyda. Żądał on zwrotu sum rozmaitych, jakie familia jego zaliczyła rządowi indyjskiemu, i które do 2,800.000 ft. szt. wynoszą. Sumę tę jednak wzięto z dochodów skarbowych wcielonego teraz kraju, a nie z kasy prywatnej Króla Audhy. Anglia dłuży ją krajowi Audhy, a zatem jestto jej własna wierzytelność. I takie też będzie zdanie adwokatów koronnych.

— Następująca jest dosłowna treść z proklamacyi kapitana Jones, którą ogłasza zajęcie Buszyru, w posiadłość angielską z obwieszczeniem wolnego portu:

1) Miasto Buszyr ogłasza się stacyą wojskową pod panowaniem angielskiem, i na teraz poddaje się prawu wojennemu. Przestrzega się wszystkich co żyją pod opieką angielską, że sobie przypiszą skutki targnięcia się na prawa własności cudzej i za wspieranie albo podburzanie innych przeciwko państwu. 2) Port Buszyru ogłasza się wolnym od wszelkich ceł aż do dalszego rozporządzenia. 3) Konfiskuje się wojenne zasoby objęte w rodzaju kontrabandy wojennej; następnie wino, piwo, wódka, których w mieście i po dystryktach bez osobnego pozwolenia przedawać nie wolno. 4) Wszystkie inne artykuły, tak do konsumcyi jak i handlu, można przywozić i wywozić. 5) Handel niewolnikami jest zniesiony. Sprowadzonych niedawno murzynów zabiera się i na wolność wypuści. 6) Kto zechce się tu osiedlić, otrzyma pozwolenie pobytu, dopokąd zachowa się spokojnie i niezaniedba przestrzegać ustaw angielskich. 7) Noszenie broni ogłasza się bezprawiem; wyjęci są od zakazu wojskowi i policya. Ci co przychodzą zad morza lub z głębi kraju, jako majtkowie arabscy, poganiacze mułów albo podróżni z spokojnem zatrudnieniem, będą przy bramach proszeni, ażeby złożyli broń, która im za opuszczeniem miasta znowu zwrócona będzie. 8) Wszyscy co zostają pod protekcyą angielską mogą bez przeszkody zajmować się czem im wolno z prawa. Stosownie do ustawy angielskiej będzie szanowane każde wyznanie. Dla tego niech się nikt nie obawia uciemiężenie względemzdań religijnych. 9) Małe przestępstwa i wykroczenia będą karanewedług zwyczajów obozu i stanowisk załogowych; cięższe przestępstwa należy odsyłać do decyzyi dowodzącego jenerał-majora. Z rozkazu jenerał-majora naczelnego wodza perskich wojsk działajcych, Feliks Jones, polityczny ajent przy armii czynnej i rezydnt w perskiej odnodze, angielska rezydencya, Buszyr 11. grudnia 856.

Francya.

(Wiadomości bieżące. — Przygotowania do ssyi. — Biskup Teherański.)

Paryż, 4. lutego. W gmachu ciła prawodawczego i w pałacu luksemburskim robią już przygotowania do sesyi tegorocznej, która jak wiadomo nastąpi 16. lutego. — Słychać, że rząd francuski powróci ambasadorowi perskiemu wszelkie koszta pobytu jego we Francyi i powrotu do Persyi. Mówią także, że jednego z prałatów francuskich ma Papież mianować biskupem *in partibus* w Teheranie, gdyż w Persyi mieszka bardzo wiele katolickich Ormian; płacę pobierać będzie biskup od rządu francuskiego.

Biskup z Siamu, który przybył tu dnia wczorajszego, doręczył Cesarzowi gramatykę i słownik języka siamskiego. Obadwa dzieła zostały złożone w bibliotece cesarskiej.

Holandya.

(Cenzura w koloniach. — Minister holenderski z Washingtonu odwołany.)

Haga, 2. lutego. Z Batawii nadeszła do jeneralnych Stanów petycya, żądająca w dobitnych wyrazach zniesienia cenzury, jakiej podlegają książki wprowadzane do holenderskich kolonii w Azyi.

Amsterdam, 26. stycznia. Według telegraficznego doniesienia z Washingtonu z dnia 10. b. m. odwołał holenderski rząd swego ministra w Washingtonie, pana Dubois, i wyznaczył mu niższą posadę do Danii. Utrzymują, że powodem były uchybienia w jego postępowaniu. Za kilka tygodni przyjedzie nowy minister na miejsce pana Dubois do Washyngtonu. Wiadomo, że pan Dubois, gdy był wezwany za świadka podczas przesłuchania Herberta względem zamordowania iryjskiego służącego Keating w jednym hotelu w Washingtonie, wzbraniał się wystąpić, utrzymując, że jest posłem i że wystąpienie przed sądem za świadka ubliżyłoby jego godności.

Szwajcarya.

(Wiadomości bieżące.)

Berna, 2. lutego. Wczoraj i dnia dzisiejszego przechodziła tędy większa część wojsk kantonów zachodnich z korpusu wysłanego na granicę niemiecką. Dnia jutrzejszego wieczór ma jenerał Dufour przybyć wraz z sztabem swym jeneralnym do miasta związkowego. Oficerowie tutejsi chcą jemu i sztabowi wyprawić ucztę świetną na pożegnanie, i zaprosić na nią także radę związkową, rządową i komunalną. — W departamencie francuskim du Doubs ma według doniesień *Frankfurt. Postztg.* znajdować się do 200 zbiegów neuenburgskich.

Niemce.

(Baron Brunow do Berlina. — Petycya względem palenia zwłok nieprzyjęta. — Sprawa neuenburgska. — Przejazd W. księcia Konstantego.)

Frankfurt, 4go lutego. Teraźniejszy ambasador rosyjski przy król. pruskim dworze, baron Brunow, opuszcza jutro nasze miasto, i udaje się na nową swą posadę. Na cześć jego wyprawiał wczoraj ces. austryacki poseł prezydyalny, hrabia Rechberg, wielką ucztę, na którą zaproszony był cały korpus dyplomatyczny.

— Izba deputowanych w **Berlinie** zajmowała się w ostatnich dniach petycyą, żądającą pomiędzy innemi, ażeby *palenie zwłok* urzędownie zaprowadzone zostało. Komisya oświadczyła, że system grzebania umarłych w Prusiech jest dostatecznie uregulowany, gdyż administracya państwa czuwa należycie nad dopełnieniem odnośnych przepisów; zaczem niepotrzebna jest wcale reforma tego systemu i podany na to środek w petycyi niemoże być przyjęty; w tem przekonaniu więc radzi komisya izbie przejść do porządku dziennego. Jeden z deputowanych przemawiał usilnie za przedłożeniem petycyi pod rozwagę rządu. Dalsze obrady zostały odroczone, nie zamknięte. Stanowczej opozyi niedoznał ten wniosek nawet z tej strony izby, która zwykle staje w obronie zasad chrześciańskiego państwa.

— O układach paryzkich w sprawie neuenburskiej powiada dziennik *Zeit*, że niemogą łączyć się bezpośrednio między hrabią Hatzfeldem, ambasadorem pruskim w Paryżu i panem dr. Kern, gdyż dotąd niezostały jeszcze przywrócone stosunki dyplomatyczne między Prusami i Szwajcaryą. Nadto jest hrabia Hatzfeld chory w tej chwili, a chociaż słabość jego nie jest niebezpieczna, niemoże przecież wychodzić z domu i zajmować się sprawami publicznemi.

— Jego cesarzew. Mość Wielki książę Konstanty przybył dnia 3. b. m. z Altenburga do Drezdna i wysiadł w hotelu poselstwa rosyjskiego.

Ochmistrz dworu Jego Mości Cesarza rosyjskiego, baron Mayendorff, przybył z Nissy do Berlina.

Rosya.

(Wiadomości bieżące. — Powodzie. — Nowe dzienniki. — Eskadra kaspijska.)

Petersburg, 28. stycznia. Na wsparcie rannych żołnierzy jenerał Jermołow darował 5000 rubli sr. Jenerał bawi w Moskwie daleki od wszelkich spraw publicznych. Jego Mość Cesarz odwiedzał go podczas pobytu swego w tem mieście.

— Z Tuli donoszą, że wezbrane w listopadzie rzeki w tej gubernii sprawiły znaczne spustoszenia, pozrywały mosty, zburzyły młyny i rozmaite zapasy. Powódź była większa, niż zwykle na wiosnę.

— Od nowego roku zaczęły wychodzić w Petersburgu dwa nowe dzienniki: *Przewodnik w ekonomii politycznej* i *Dziennik dla akcyonaryuszów*. Nazwiska tych dzienników wskazują jakim przedmiotem głównie się zajmują. Gazeta petersburgska zwraca uwagę na te dwa nowo powstałe dzienniki: Donosi między innemi, że redaktorem „Przewodnika w ekonomii politycznej“ jest p. Wernacki, który rozprawą swoją o taryfie celnej rosyjskiej ogłoszoną przeszłego roku w Gazecie moskiewskiej wywołał żywą dyskusyę w całem dziennikarstwie rosyjskiem. Wernackiemu przyrzekli spółpracownictwo najznakomitsi pisarze rosyjscy w zawodzie ekonomii politycznej, jakoto: Tengoborski, Hegemeister, Wesełowski, Meyendorf, Koepen, Bunge i wielu innych. Dziennik ten jak się zdaje redagowany będzie w duchu wolności handlowej i występować przeciw zasadom, które kosztem całej masy konsumentów sprzyjają przez system celny fabrykom, niezapoznając jednak że Rosya jest państwem powołanem nietylko do rolnictwa ale i do rozwijania przemysłu. Pierwszy numer tego pisma ekonomicznego zawiera następujące artykuły: o znaczeniu natury w gospodarstwie narodowem, o podnoszeniu się cen drzewa, o złocie kalifornieńskiem, o Lloydzie bremeńskim itd.“

— *Monitor floty* donosi: „Dowiadujemy się z prywatnych korespondencyi, że rosyjska eskadra na morzu kaspijskiem została zreorganizowana i podzielona na dwie brygady. Każda brygada zostaje pod dowództwem kontradmirała i składa się z czterech większych okrętów wojennych, dwóch korwet, dwóch paropływów awizowych i dwudziestu mniejszych statków. Obydwie brygady oddano pod naczelną komendę admiralicyi astrachańskiej. Admiralicya ta nabrała wielkiego znaczenia od czasu wojny oryentalnej. W tamtejszych warsztatach okrętowych stoi obecnie dwie fregat i pięć korwet parowych.“

Księstwa Naddunajskie.

(Nagrody w wojsku.)

Gazeta niemiecka w Bukareszcie donosi z 14. (26.) stycznia, że książę-kajmakan wyznaczył wojsku wołoskiemu (liniowemu i milicyi pogranicznej) w nagrodę karności i dobrego ze wszech miar zachowania się — gratyfikacyę w sumie 346.189 piastrów, a mianowicie oficerom sztabowym i wyższym płacę ich trzymiesięczną, podoficerom 2551 piastrów, a szeregowcom 11.868 piastrów.

Grecya.

(Bliskie ustąpienie wojsk obcych.)

Podług doniesienia w *Indep. belge* opuszczą Grecyę niezwłocznie angielsko-francuskie wojska okupacyjne; odnośne rozkazy odeszły już do Tulonu i Malty.

Turcya.

(Wiadomości bieżące. — Rządy baszów w duchu pojednawczym. — Zniesienie dziedzicznej zemsty krwawej.)

Do Marsylii nadeszły wiadomości z **Konstantynopola** z 26. stycznia: „Podług dziennika *Presse d'Orient* przyjmował Sułtan komisyę księstw naddunajskich, a Porta przygotowała firman amnestyi dla wszystkich wychodźców z Mołdawii i Wołoszczyzny.“

Z **Szkutar** donoszą do *Monitora* z 19. stycznia:

Nowy basza powziął środki w duchu pojednania i rokujące dobrze o jego przyszłej administracyi. Dnia 15. stycznia kazał zwołać do siebie wszystkich muftarów i imanów z rozmaitych części miasta, tudzież deputowanych gmin chrześciańskich, i oświadczył im że życzeniem jest rządu, by każda gmina na przyszłość wykonywała swobodnie obrządki swego wyznania — a przytem wydając rozkaz względem odłożenia targu na inny niż potąd dzień w tygodniu zapytał najprzód mahometanów jakie ich życzenie. W naradzie Turcy oświadczyli się za wtorkiem; chrześcianie zaś radzili środę, a to, że kilka większych świąt chrześciańskich na ten dzień przypada. Basza pochwalił i dzień targu na środę naznaczył.

Na zebraniu tem naradzano się także i nad inną, ważniejszą jeszcze sprawą, to jest nad zniesieniem „krwawiny“ jak nazywają, czyli zwyczaju dziedzicznej zemsty krwawej. Każdy przełożony dzielnicy, każdy mudyr ma przedłożyć listę familii, między którymi wydarzyło się czasy dawniejszemi morderstwo lub zabójstwo. Wezwane być mają obie familie przed sąd (medzlis) jeżeli są z miasta, lub na zbór starszyzny, jeśli są mieszkańcami gór: strony należy wysłuchać i ustanowić cenę wynagrodzenia. Za zabójstwo mężczyzny postanowiono odkupna winy w kwocie 2000 piastrów, połowę zaś tego za zabójstwo kobiety; za skaleczenia zaś postanowiono cenę według wielkości i niebezpieczeństwa rany i według zachodzących przy tem stosunków. Na przyszłość zaś nastąpić ma według uchwału medzlisu kara śmierci za każde zabójstwo. Ci, którzy zabójcy dadzą przytułek lub pożywienie, lub pomoc w ucieczce, uważani będą za współwinnych, i wydaleni zostaną wraz z całą swą familią na całe życie z paszaliku. Uchwałę tę przyjęły wszystkie familie z radością i spodziewają się, że kary zagrożone winnych nie miną.

Azya.

(Manifest rządu perskiego. — Zajęcie Buszyru.)

Gazeta teherańska z 26. miesiąca Rabi-al-Sani 1273 (24. grudnia 1856) zawiera artykuł, w którym oznajmia temi słowy zajęcie Buszyru przez Anglików:

„Od początku zatargów między Persyą i Anglią niemiał rząd Jego Mości Szacha zamiaru, zrywać stosunków przyjaźni z gabinetem londyńskim i rozpoczynać wojny z tem mocarstwem. Rząd perski objawiał już kilkakrotnie w proklamacyach urzędowych dobre swe chęci, dokąd zamierzały wszelkie jego przedsięwzięcia, jak się to zresztą pokazuje z własnych jego czynów. W istocie bowiem polecił swemu ambasadorowi rozpocząć układy z Jego Excelencyą ambasadorem angielskim w Konstantynopolu, by załatwić nieporozumienie w sposób odpowiedni godności i stosunkom obudwu rządów. Licząc na to oczekiwał też z każdym dniem wiadomości, jako nastąpiło zaszczytne pojednanie między obydwoma ambasadorami i stanowcze przywrócenie przyjaźnych stosunków między obydwoma rządami. Oprócz tego nakazał rząd perski wyraźnie władzom pogranicznym, nierozpoczynać kroków nieprzyjacielskich z wojskiem angielskiem. Z tej przyczyny niepoczynił potrzebnych przygotowań na granicy, ani też w Buszyrze. Od dawna stały w tem mieście portowem dwa pułki na załodze. Wojsko to zostawało pod komendą Sartig Mahomeda Ali Khana, który z wyroku nieba zeszedł niedawno z tego świata naturalną śmiercią. Po zgonie komendanta Buszyru zdarzyło się, że dowódzca wojsk angielskich w odnodze perskiej, nietrzymając się zwykłych przepisów, by reprezentantom dworu perskiego doręczyć wypowiedzenie wojny, lub przynajmniej uwiadomić o tem Jego Wysokość księcia Fehmassib, gubernatora prowincyi Fars, napisał tylko list w ogólnych wyrazach, i posłał do Buszyru i innych portów w pobliżu tej twierdzy; do listu tego załączona była kartka, którą kompania wschodnio-indyjska ogłosiła wypowiedzenie wojny. Na drugi dzień kazał już wspomniony dowódzca wysiąść na ląd swoim wojskom, i opanował twierdzę Bachmani, której strzegł tylko mały oddział strzelców Tengistanu, a ztamtąd wyruszył do Buszyru i zajął to miasto bez dobycia oręża, gdyż wojska perskie nieotrzymały ani rozkazu ani pozwolenia od rządu Jego Mości Szacha, by uderzyć na wojska angielskie.“

Do Tryestu nadeszły na Konstantynopol wiadomość z Teheranu z 27. grudnia. Rząd perski otrzymał wiadomość o upadku Buszyru 13. Rebiussana (13. grudnia); miasto poddało się bez oporu sześciu pułkom angielskim, z których dwa były z Anglii, a cztery z Indyi angielskich. Stojące w tem mieście dwa pułki perskie, Karadagh i Nehavend, złożyły broń, ale Anglicy dozwolili im zaraz wyjść z miasta. Gubernator Buszyru Hasan Ali Khan, syn Kawan-ul-Mulka, jako też Mirza Riza, urzędnik ministerstwa spraw zagranicznych, i Mehdi Khan, komendant pułku Nehavend i brat Beglerbeja Teheranu zostali przytrzymani; komendant pułku Karadagh umarł na kilka dni przed zajęciem miasta. Dwadzieścia dział, 20.000 kul, 50.000 korwarów prochu, 18.000 patronów i 3000 korwarów zboża dostało się w ręce zwycięzców, którzy zostawili dwa pułki w twierdzy a potem ruszyli dalej. Rząd perski uczuł dotkliwie upadek Buszyru, i pomnaża gorliwie środki obrony.

Podług nadesłanej do Marsylii wiadomości z **Teheranu** z 4. stycznia ogłosił Szach na wiadomość o zajęciu Buszyru wypowiedzenie wojny Anglii. Rząd perski wysyła posiłki na południe. Anglicy zażądali także posiłków z Bombaju i oczekują korpusu Arabów, który ma posłać Iman Maskatu. Anglicy robią przygotowania, by się przeprawić cieśniną Szat-el-Arab i uderzyć na Mohamorę.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Londyn, 7. lutego. Dziennik *Morning Post* donosi, że Francya i Anglia wydały rozkazy względem ustąpienia wojsk swoich z Grecyi. Komisya złożona z ambasadorów Anglii, Francyi i Rosyi zajmie się rozpoznaniem finansów greckich.

Paryż, 8. lutego. Wczoraj wieczór renta 3 proc. 68.27$^1/_2$.— Zapewniają, że admirał Lyons wydał rozkaz do floty angielskiej na czarnem morzu, żeby przybyła do Bosforu. — Sąd uwolnił wczoraj dziennik *Revue de Paris* oskarżony o obrazę obyczajności publicznej.

Madryt, 7. lutego. Jej Mość Królowa odwołała zamierzoną podróż do Andaluzyi.

Korfu, 5. lutego. Zgromadzenie prawodawcze wysp Jońskich zwołane na dzień 16. lutego.

Wiadomości handlowe.

(Targ na bydło we Lwowie.)

Lwów, 10. lutego. Spęd bydła rzeźnego na wczorajszym targu liczył 176 wołów, których w 8 stadach po 17 do 28 sztuk z Żółkwi, Bóbrki, Rozdołu, Kamionki, Horożany i Jasinowa na tar-

gowicę przypędzono. Z tej liczby sprzedano — jak nam donoszą — na targu 151 sztuk, i płacono za woła, mogącego ważyć 285 wied. funtów mięsa i 28 ft. łoju, 55r.; sztuka zaś, którą szacowano na 370 ft. mięsa i 40 ft. łoju, kosztowała 80r. mon. konw.

(Ceny targowe w obwodzie lwowskim.)

Lwów, 4. lutego. Według doniesień handlowych płacono w drugiej połowie stycznia na targach w Gródku, Jaryczowie i Szczercu w przecięciu za korzec pszenicy 7r.24k.—7r.30k.—8r.20k.; żyta 4r.18k.—4r.12k.—4r.56k.; jęczmienia 3r.30k.—3r.—3r.33k.; owsa 2r.24k.—2r.30k.—2r.7k.; hreczki 4r.—3r.18k.—3r.20k.; kartofli 2r. 18k.—2r.—2r.24k. Cetnar siana sprzedawano po 40k.—40k.—40k. Sąg drzewa twardego po 9r.—5r.6k.—8r.; miękkiego 6r.24k.—3r. 32k.—6r. Funt mięsa wołowego kosztował 5k.—7k.—6 3/4k. i garniec okowity 2r.8k.—0—2r. m. k. — Nasienia konicza i wełny nie było w handlu.

Kurs lwowski.

Dnia 10. lutego.

		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	44	4	47
Dukat cesarski	" "	4	47	4	51
Półimperyał zł. rosyjski	" "	8	21	8	25
Rubel srebrny rosyjski	" "	1	37	1	38
Talar pruski	" "	1	33	1	34
Polski kurant i pięciozłotówka	" "	1	12	1	13
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	82	6	82	45
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	80	—	80	30
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	85	45	86	30

Wiédeński kurs papierów.

Dnia 7. lutego.

			w przecięciu
Obligacye długu państwa	5%	za sto 84 3/16 9/16 3/8	84 3/8
detto pożyczki narod.	5%	" 86 9/16 5/8	86 5/8
detto detto dewo	3%	" —	—
detto detto	4 1/2%	" 74 1/2	74 1/2
Pożyczka z losami z r. 1834		" 290	290
detto detto z r. 1839		" 137 1/4	137 1/4
detto detto z r. 1854		" 110 1/4 1/2	110 7/16
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850	5%	—	—
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%	—	—
detto galicyijskie i węgierskie	5%	81 81 3/4 7/8	81 1/2
detto krajów koron.	5%	85 1/2	85 1/2
Akcye bankowe		1030 1032	1031 1/2
Bankowe listy zastawne 5% z term. wypłaty za 12 miesięcy za 100 złr.		—	—
Akcye n. a. Tow. eskp. na 500 złr.		—	—
Akcye austr. Instyt. kredyt. handlu i przemysłu na 500 złr. (30% wpłacone)		282 279 1/4	280 3/4
Akcye c. k. uprzyw. tow. wschod. kolei żel. państwa na 200 złr. czyli 500 franków		—	—
detto na 130 złr. czyli 325 frank.		308 1/4	308 1/4
Akcye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr.		2240 2222 1/2	2230
Akc. kol. Budziń.-Lincko-Gmundz. na 250 złr.		263	263
Akcye kolei Cesarzowy Elż. na 200 złr.		202 1/4 1/2	202 3/8
Akcye południowo-półn. niem. kolei komunikacyjnej na 200 złr.		214 214 1/2	214 1/4
Akcye kolei nadcisańskiej na 200 złr.		—	—
Akcye lomb. wen. kolei żel. na 192 złr.		—	—
Akcye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr.		578 580	579
Akcye austr. Lloyda w Tryeście na 500 złr.		—	—

Wiédeński kurs weksIów.

Dnia 7. lutego.

	za sto	w przecięciu
Amsterdam za 100 holl. złotych	—	— 2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	105 1/8 3/8 l.	105 1/4 uso. 3 m.
Berlin za 100 tal. prus.	—	— 2 m.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę 24 1/2 fl.	104 1/4	104 1/4 3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	— 2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	77 1/2 3/8 l.	77 1/2 2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	— 2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	—	— 2 m.
Londyn za 1 funt. sztrl.	10-11 10 l.	10—10 1/2 3 m.
Lyon za 300 franków	—	— 2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	104 3/8 104 1/4 l.	104 1/4 2 m
Marsylia za 300 franków	121 7/8 3/4	121 3/4 2 m.
Paryż za 300 franków	—	— 2 m.
	122 1/4 122 l.	122 1/8 2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	266 265 1/2	265 1/2 31 T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	445	445 T. S.
Cesarskie dukaty	8	8 Agio.
Dukaty al marco	—	— Agio.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 10. lutego.

Oblig. długu państwa 5% 84 5/8; 4 1/2 74 7/8; 4% —; 4% z r. 1850 —; 3% —; 2 1/2% —. Losowane obligacye 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 —. Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcye bank. 1036. Akcye kolei półn. 2255. Glognickiej kolei żelaznej —. Oedenburgskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 576. Lloyd —. Galic. listy zast. w Wiédniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. 597 1/2 złr.

Amsterdam l. 2 m. —. Augsburg 105 1/8 3 m. Genua — l. 2 m. Frankfurt 104 1/4 2 m. Hamburg 77 1/4 2 m. Liwurna — l. 2 m. Londyn 10 — 10. 2 m. Medyolan 104. Marsylia 121 3/4. Paryż 122. Bukareszt 266. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. 8. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. — Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. 81 1/4. Renty Como. —. Pożyczka z r. 1854 110 15/16. Pożyczka narodowa 86 15/16. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. — fr. Akcye c. k. uprzywil. zakładu kredyt. 283 1/4. Hypotekar. listy zastawne —. Akcye zachodniej kolei żelaznej —.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 10. lutego.

Hr. Kalinowski Wład., z Bakowiec. — PP. Kęszycki Józef, z Dzwiniaczki. — Kęszycki Marcin, z Babina. — Hubicki Karol, z Ożydowa. — Prawecki Michał, z Brzeżan. — Stecki Ludwik, z Sokołowa. — Stecki Henryk, z Warszawy. — Torosiewicz Michał, z Połtwy. — Barański Józef, z Radłowiec. — Petrowicz Fr., z Wołostkowa. — Drohojewski Maciej, z Łukawicy. — Kępicz Kajetan, z Krynicy. — Węgliński Alb., z Bełzca. — Rylski Wład., z Bukowska.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 10. lutego.

Hr. Lanckoroński St., do Cieszanowa. — PP. Osmulski Wład., do Gury. Ostrowski Aleks. i Krasicki Aleks., do Bartatowa. — Michałowski Antoni, do Dembicy.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 9. lutego.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6. god. zrana	328.49	— 8.8°	87 2	połud.-wsch. sł.	pogoda
2. god. popoł.	328 54	— 0.4°	81 3	południowy "	"
10.god. wiecz.	328,47	— 5 8°	83 6	" "	"

TEATR.

Dziś: Przedst. polsk.: „**Trafiła kosa na kamień**“ i występ pp. Boorns i Chapman.

Dziś: „**Reduta.**“

KRONIKA.

Dwudziesta i ostatnia lista składek z wykupna kart uwalniających od powinszowań Nowego Roku:

Złożyli: c. k. radca Schiffner 1r., przewielebni kanonicy kapituły metropolitalnej obrz. łac. JMksięża: Ostrawski 5 złr., Gałdecki 5r., Gojdan 5r., Mossing 3r., Hirschler 5r., Liesiecki 5r., Manasterski 5r., Szeligowski 1r., ks. Antoni Manasterski wikary 1r., ks. Krasowski proboszcz 1r., ks. Pertak proboszcz 1r., ks. Kiejnowski kooperator 20k., ks. Solecki kooperator 1r., Forys 1r., konwent OO. Dominikanów 3r., konwent OO. Bernardynów 2złr. — Razem 43 złr.20kr., do tego ze składek poprzedzających 1412 złr. 36 kr. — Ogółem 1455 złr. 56 kr. m. k.

Dziennik „B. P. H.“ opisuje i chwali szkołę Cyganów węgierskich w Neuhäusel. Wiadomo powszechnie, że bardzo trudno przyzwyczaić dzieci cygańskie do odwiedzania szkoły, ale usiłowaniom księdza Farkas w Neuhäusel udało się przełamać ich niechęć. Sam się zajął ich nauką, później najął osobną izbę szkolną, przyjął nauczyciela i dokazał tego, że ten zakład naukowy wkońcu pierwszego półrocza odbył świetną próbę w obec rady szkolnej Presburgskiego dystryktu, gdyż złożony egzamin uczniów przeszedł wszelkie oczekiwania.

— Ludność Francyi od czasu ostatniej konskrybcyi przedsięwziętej w roku 1852, powiększyła się o 257.736. Dziś wynosi 36,039.364. Najbardziej zaludnionym departamentem jest departament Sekwany (Paryż); liczy 1,727.419 mieszkańców; po nim idzie departament Nord (Lille), który ma 1,212.353 mieszkańców, potem Seine Inferieure (Rouen) o 769.450 mieszkańcach. Departament Gironde (Bordeaux) liczy 640.757 mieszkańców, a departament Rhone (Lyon) o 625.491 mieszkańcach zajmuje piąte miejsce.

— W Niemczech jest obecnie 6000 śpiewaków i tancerzy. Teatra niemieckie liczą około 9000 chórzystów, członków orkiestry, urzędników teatralnych, szatnych (garderobiarzy) i pomocników wszelkiego rodzaju. Liczba poetów teatralnych i kompozitorów nie da się oznaczyć. Niemal 50 osób należących do teatru pobiera najwyższą płacę 2500—6000 talarów, tj. 4000—6000 reńskich. Płace członków znaczniejszych przy teatrach nadwornych i miejskich chwieją się między 1000 i 2000 talarów, płace przy średnich miejskich i małych teatrach nadwornych wynoszą dla pierwszej śpiewaczki 1200 do 2000 tal., dla tenorzysty i barytonu 800—1500 talarów, dla pierwszych aktorów 800—1200 tal. Właściciele ról podrzędniejszych pobierają 400—600 tal. Na teatrach prowincyonalnych (z wyjątkiem niektórych znaczniejszych), płacą za pierwsze role 30—50 tal., tudzież 12—15 tal. gaży miesięcznej. Chórzyści i członkowie orkiestry przy różnych teatrach mało się różnią; płaca ich chwieje się między 14—24 tal. tj. 16—36 reńs. miesięcznie.

W pierwszych teatrach w Niemczech jest w obrocie kapitał 100.000 do 500.000 tal. w większych teatrach miejskich i mniejszych nadwornych wynosi ten obrót 80.000 do 120.000 tal., na mniejszych stałych scenach 36.000 do 50.000 tal. Teatra czynne tylko w czasie pory zimowej chwieją się między 6000 aż do 30.000 talarów.

Przy dzisiejszej Gazecie Nr. 6. Rozmaitości.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.